

Marek K. Jeleniewski¹

(rec.): Jacek Lindner, *Wolność czy „wolność”?*
Problemy polskich mediów po 1989 r.

Stowarzyszenie Miłośników Artylerii i Militarów, Toruń 2018, ss. 266

Autor poświęcił swe rozważania wielce interesującemu zagadnieniu, jakim jest szeroko pojmowany problem wolności prasy w Polsce. Tematyka ta jak najbardziej zasługuje na monografię, dotyka bowiem pojęcia istotnego, od zarania determinowanego przez poglądy polityczne, filozoficzne i religijne, doznającego z tej racji rozlicznych przeobrażeń. Nie inaczej rzecz się miała po przemianach ustrojowych, jakie stały się udziałem Polski po roku 1989.

W swej pracy Autor zauważa, że o ile wcześniej wartość stanowiło ewentualne (czysto hipotetyczne) samoograniczenie się Państwa, ingerującego w możliwie wszystkie dziedziny obywatelskiej aktywności, o tyle w omawianym przez Niego okresie rola Państwa sprowadzona została, w znacznej mierze, do prawotwórstwa. Z tej racji od (umownego) roku 1989 korzystanie z wolności prasy pociąga za sobą obowiązki i odpowiedzialność dziennikarzy oraz ich formalnych lub nieformalnych zwierzchników. Nie wolno także zapominać, co odzwierciedlił Autor w pracy, że aż do roku 1997² polski system prawny, w tym prawo prasowe, czerpał z Konstytucji z roku 1952³, sankcjonującej istnienie cenzury państwowej⁴.

¹ Dr hab., Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Wydział Nauk o Polityce i Administracji, e-mail: emkajot@o2.pl, ORCID: 0000-0001-6348-1196.

² Dziś obowiązującą Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej uchwalono w dniu 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997, nr 78 poz. 483).

³ Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej ludowej z 22 lipca 1952 r. (Dz.U. z 1952, nr 33, poz. 232).

⁴ Główny i Okręgowe Urzędy Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk powołano do życia w roku 1946, przetrwały oficjalnie do kwietnia 1990 r., jednak już po „wyborach czerwcowych” w roku 1989 praktycznie nie działały.

Praca ma charakter komplementarny. Choć oczywiście jej struktura, jak w każdej monografii, jest wynikiem selekcji dokonanej przez Autora, wybrane z całej palety zagadnienia omówiono w sposób pełny. Pewne zastrzeżenia może budzić konstrukcja wstępu. Zdaniem piszącego te słowa zgodnie z przyjętą powszechnie normą w pierwszym rzędzie Autor powinien uzasadnić wybór tematu, co uczynił tylko w sposób śladowy, powinien także szerzej określić cel opracowania.

To jednak w żaden sposób nie obniża wartości Jego pracy, zaś jej zaletą jest to, o czym czytamy we wstępie, w którym Autor napisał, że „świadomie poruszał się po obrzeżach problemu, bo najważniejsze trendy i konkretne wydarzenia już dawno zostały opisane przez innych medioznawców”⁵. To zaowocowało opracowaniem ciekawym, odkrywającym nieodkryte, przybliżającym nieznanne, w pełni zasługującym na miano pracy nowatorskiej.

W dziele, podzielonym na 13 części, Autor skatalogował i zobrazował najważniejsze „trendy” współczesnego dziennikarstwa. Wskazał na jego zalety, obnażył wady. Niestety lektura nie nastraja optymistycznie. Wyłania się obraz dziennikarstwa pozbawionego etosu, często, nazbyt często, lekceważącego zasady etyki, nieprzywiązującego wagi do zasad, niezachowującego proporcji w opisach. Autor pokazuje, że w dobie rozwoju tabloidów wiadomości stają się „wiadomościami”, artykuły są skutecznie wypierane przez „artykuły”, zaś czytelnicy stają się „czytelnikami”. Nie da się nie zauważyć paraleli pomiędzy Polską roku 1989 a USA sto lat wcześniej, kiedy to czytelnicy stali się pionkami w wojnie toczonyj pomiędzy Williamem Randolphem Hearstem a Józefem Pulitzerem, mającymi na uwadze tylko zysk (finansowy lub polityczny)⁶.

Jako że nie da się oddzielić nadawcy od odbiorcy, znajdujemy w recenzowanej publikacji szereg interesujących analiz obrazujących zachowania animatorów prasy, formalnych i nieformalnych. W rozdziale *Nowomowa – władza to lubi* Autor opisał próby przypodobania się władzy, w oczekiwaniu na wielorakie profity. Z drugiej zaś strony, w rozdziale *Kierunek: bestia* analizie poddał próby

⁵ Prasę powstałą lub kontynuowaną po roku 1989 badano w wielu ośrodkach prasoznawczych w Polsce. Doczekała się szeregu opracowań m.in. Dobek-Ostrowska (2006); Goban-Klas (2005, 1999); Iłowiecki (1999); Kowalczyk (2008, 2003); Lindner (2011); Magowska (2005); Mrozowski (2001); Pisarek (2007); Sobczak (2008); Toeplitz (2006).

⁶ Obaj wydawcy stali się synonimem osobników żerujących na najniższych instynktach ludzkich. Uchodzą za prekursorów „żółtego dziennikarstwa” (*yellow journalism*), dziennikarstwa opartego na sensacji, niesprawdzonych wiadomościach, ingerencji w sferę prywatną, intymną, epatującego przemocą i brutalnością. Zdaniem znawców zagadnienia, pozbawionym skrupułów wydawcom towarzyszył jeden cel – maksymalny zysk. Zob. więcej Campbell (2001).

przypodobania się odbiorcy, powielającego stereotypowe, dalekie od obiektywizmu poglądy na temat Rosji i jej przywódców, zauważając, że z tożsamym zjawiskiem mieliśmy do czynienia „w czasach Polski Ludowej, (kiedy) główne role największego wcielenia zła grały pospołu Stany Zjednoczone i Niemiecka Republika Federalna” (s. 241).

Jak założył, z oczywistych powodów, analizuje Autor zagadnienia najbardziej nośne, choćby harce poprzedzające kolejne wybory parlamentarne i samorządowe czy odwoływanie się do najniższych instynktów („Pień jest tutaj”)⁷. W ten sposób pokazuje, że dziennikarstwo znakomicie dostosowało się do „ryнку”. Niestety potrzeba zaspokojenia mało wybrednego odbiorcy nazbyt często wypacza ideę dziennikarstwa, które miast opisywać rzeczywistość, usiłuje ją kreować.

Nie da się przecenić wartości rozdziałów: *Prowincja z ambicjami* i *Świętości nad Brdą*. Przybliżył w nich Autor i udokumentował prasę wydawaną w Chojnicach (w pierwszym rozdziale) oraz prasę religijną wydawaną w Bydgoszczy. To dla prasoznawców niewątpliwa gratka. Nieczęsto bowiem znajdujemy tak dokładną analizę prasy (w dobrym tego słowa znaczeniu) „niszowej”⁸. W obszernych, naukowych monografiach jest zazwyczaj pomijana, lub poświęca się jej kilka zdań.

Autor skupił się w swych rozważaniach na wybranych przez siebie zagadnieniach, jednak sposób ich przedstawienia staje się znakomitym przyczynkiem do badań prasoznawczych, umożliwia ich osadzenie w ramach ogólnych przeobrażeń historycznych.

Da się wyodrębnić w pracy trzy istotne kwestie: partyjno-politycznych wpływów na powstanie i kreowanie prasy, zawartości i roli gazet, przede wszystkim lokalnych, oraz poglądów na wydarzenia lokalne i ogólnokrajowe.

Monografia dr. Jacka Lindnera *Wolność czy „wolność”? Problemy polskich mediów po 1989 r.* w sposób znaczący poszerza wiedzę o funkcjonowaniu prasy w systemie społeczno-politycznym Polski po przemianach roku 1989, wnosi całą gamę elementów faktograficznych, punktów widzenia, ocen, opinii, interpretacji. Jak się okazuje, ma nie tylko charakter historyczny. Pozwala na konfrontację stanu opisanego przez Autora, ze stanem obecnym. Jest to szczególnie ważne

⁷ W rozdziale tym Autor poddał analizie treści *Naszego Dziennika*, konstatując, że *Nasz Dziennik* praktycznie w każdym numerze prezentuje świat inny niż reszta prasy polskiej. Zawiera on całą galerię strachów, zagrożeń i nieszczęść” (s. 100).

⁸ Piszący te słowa poświęcił bydgoskiej prasie parafialnej w czasach Drugiej Rzeczypospolitej rozdział w swojej monografii (2012, s. 103–114).

w obliczu przeobrażeń, z jakimi mamy do czynienia na polskim rynku prasowym w latach 2020/2021.

Oto bowiem w roku 2018 zauważa Autor w pracy, że „nie ma praktycznie segmentu, który by nie był manipulowany przez wydawców, autorów i politycznych opiekunów”, uznając stan taki za naturalny w krajach demokratycznych. Jednak konstatuje, że w gronie owych „manipulatorów” nie ma instytucji państwa⁹. Nie przewidział jednak, że po 30 latach od zmiany ustroju pisma codzienne staną się ponownie łupem partyjnym. Zgodnie z deklaracjami prezesa Prawa i Sprawiedliwości w dniu 18 stycznia 2021 r. spośród ukazujących się w kraju 24 dzienników regionalnych, aż 20 z nich (w tym *Gazeta Pomorska* i *Express Bydgoski*) oraz liczne czasopisma i portale internetowe zostały zakupione przez przedsiębiorstwo państwowe, PKN Orlen, pozostające pod kuratelą Zjednoczonej Prawicy¹⁰. Jak słusznie zauważają prasoznawcy¹¹, cel, jaki przyświeca nabywcy,

⁹ Trudno się zgodzić z poglądem głoszonym w roku 2018, z zamachem na medialny pluralizm w Polsce mamy bowiem do czynienia już od roku 2015, kiedy to Zjednoczona Prawica przejęła, formalnie i praktycznie, docierające do wielu milionów odbiorców media publiczne (telewizję i radio), które stały się jej organami prasowymi.

¹⁰ PKN Orlen przejął następujące pisma codzienne: *Dziennik Polski*, *Echo Dnia*, *Express Ilustrowany*, *Gazeta Codzienna Nowiny*, *Gazeta Lubuska*, *Gazeta Współczesna*, *Głos Dziennik Pomorza*, *Kurier Poranny*, *Dziennik Bałtycki*, *Dziennik Łódzki*, *Dziennik Zachodni*, *Gazeta Krakowska*, *Gazeta Wrocławska*, *Głos Wielkopolski*, *Nowości*, *Kurier Lubelski*, *Polska Metropolia Warszawska*, *Nowa Trybuna Opolska*, oraz bydgoskie *Express Bydgoski* i *Gazeta Pomorska*.

¹¹ W oświadczeniu Towarzystwa Dziennikarskiego czytamy: „Nie możemy mówić o niczym innym niż o zamachu na wolność słowa w naszym kraju. Za ten zamach, w dodatku, zapłacą podatnicy, czyli my wszyscy. Publiczna spółka za publiczne, nasze, pieniądze zniszczy prasę regionalną. A wszystko odbędzie się pod hasłem «repolonizacji». Należałoby mówić raczej o «urbanizacji» mediów – stwierdza Towarzystwo Dziennikarskie”. Cyt za nb, *Towarzystwo Dziennikarskie: Pis przejmuję prasę regionalną, to „urbanizacja mediów”* (2020). Prof. Jędrzej Skrzypczak z UAM zauważa: „Oczywiste są analogie do rynku węgierskiego, gdzie biznesmeni, którzy do tej pory nie zajmowali się mediami, zdecydowali się na ich przejmowanie. Dodatkowo powołano państwową fundację, która ma nad nimi kontrolę. I to do tej fundacji ci biznesmeni przekazują często przejęte przez siebie media [...] przywołam jeszcze jedno państwo, a mianowicie azjatycki Tajwan, gdzie miałem okazję prowadzić badania naukowe związane z tamtejszymi mediami. Tam mamy do czynienia z takim zjawiskiem, które nazywane jest «prywatyzacją cenzury» albo inaczej «komercjalizacją propagandy»”. Cyt. za *Gazeta Wyborcza*, 8 grudnia 2020 r. Z kolei portal OKO Press pisze: „Prezes Orlenu Daniel Obajtek (związany z PiS) z dumą obwieścił w poniedziałek 7 grudnia nowy zakup spółki: koncern medialny Polska Press. W mediach społecznościowych zamieścił triumfalny film z samym sobą w roli głównej: «Pragnę państwa poinformować, że polski koncern naftowy Orlen przejmuje wydawnictwo Polska Press. Przejmujemy 20 z 24 wydawanych w Polsce dzienników regionalnych oraz blisko 120 tygodników lokalnych, będziemy posiadać także 500 witryn online. Dzięki transakcji uzyskamy dostęp do blisko 17,5 miliona użytkowników portali wchodzących w skład Polska Press» – ogłosił Obajtek [...] Jego słowa dobrze obrazują skalę zamachu na wolne media, którego Prawo i Sprawiedliwość dokonuje za pomocą Orlenu. Spółka, w której największym udziałowcem jest Skarb Państwa, a jej władze pochodzą z nadania politycznego, została dominującym graczem na rynkach lokalnych: kilkanaście milionów Polaków będzie w zasięgu codziennej propagandy władzy. Tym bardziej skutecznej, jeśli będą ją sączyły wiarygodne do tej pory tytuły”. Cyt. za Danielewski (2020).

jest czytelny – likwidacja dotychczasowego pluralizmu w mediach regionalnych i wola partyjnego zmonopolizowania rynku prasy w Polsce¹².

Niestety wnioski z obserwacji polskiego życia politycznego nastroją pesymistycznie. Każą domniemywać, że obecna likwidacja medialnego pluralizmu będzie miała charakter trwały. Trudno bowiem sobie wyobrazić, by kolejni polityczni władarze Polski dobrowolnie zrzekli się wpływów na media regionalne.

Również z tej przyczyny dla ewentualnych przyszłych badaczy prasy w Polsce praca dr. Jacka Lindera *Wolność czy „wolność”? Problemy polskich mediów po 1989 r.* stanowić będzie znakomite źródło porównawcze.

Bibliografia

- Campbell, W.J. (2001). *Yellow Journalism: Puncturing the Myths, Defining the Legacies*. London: Greenwood Publishing Group.
- Danielewski, M. (2020). *Zaczęło się: PiS zaatakował wolne media. Orlen kupił Polska Press, pod butem władzy ponad 100 gazet*. Pobrano z lokalizacji: <https://oko.press/zaczelo-sie-pis-zaatakowal-wolne-media-orlen-kupil-polska-press> [dostęp 5.10.2021].
- Dobek-Ostrowska, B. (red.) (2006). *Media masowe w demokratyzujących się systemach politycznych w drodze do wolności słowa i mediów*. Wrocław: WUWR.
- Goban-Klas, T. (2005). *Cywilizacja medialna: geneza, ewolucja, eksplozja*. Warszawa: WSiP.
- Goban-Klas, T. (1999). *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Iłowiecki, M. (1999). *Media, władza, świadomość*. Łódź: Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna.
- Jeleniewski, M.K. (2012). *Życie społeczno-polityczne XX-lecia międzywojennego w świetle polskiej prasy w Bydgoszczy*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Kowalczyk, R. (2008). *Media lokalne w Polsce*. Poznań: Wydawnictwo Contact.
- Kowalczyk, R. (2003). *Prasa lokalna w systemie komunikowania społecznego*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Lindner, J. (2011). *Nadzieje i porażki. Dzieje prasy w woj. pomorskim po roku 1989*. Toruń: Wydawnictwo Mado.
- Magowska, M. (red.) (2005). *Media, władza, prawo*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Mrozowski, M. (2001). *Władza, rozrywka, biznes*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra.

¹² W podsumowującym rok 2020 raporcie *World Press Freedom Index*, przygotowywanym przez stowarzyszenie Reporterzy bez Granic, w którym odnotowano największy w historii spadek wolności prasy w Polsce, napisano, że polskie media publiczne „zostały przekształcone w tubę propagandową rządu”, a „ich szefowie nie tolerują sprzeciwu oraz neutralności ze strony pracowników i zwalniają tych, którzy nie chcą się podporządkować”.

nb (2020). *Towarzystwo Dziennikarskie: PiS przejmuje prasę regionalną, to „orbanizacja mediów”*. Pobrano z lokalizacji: <https://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/pis-przejmuje-prase-regionalna-orbanizacja-mediow> [dostęp 5.10.2021].

Sobczak, J. (red.) (2008). *Media i polityka*. Poznań: Wydawnictwo Likon.

Pisarek, W. (2007). *O mediach i języku*. Kraków: Universitas.

Toeplitz, K.T. (2006). *Dokąd prowadzą nas media*. Warszawa: Iskry.